

REPUBLIKA

ROK III. | ŁÓDŹ, ŚRODA 15 KWIETNIA 1925 r. | NUMER POJEDYŃCZY 20 GROSZY | № 102
 REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
 GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | TELEFON ADMINISTRACJI 22-14.



Twórca Turcji współczesnej: Ghazi Kamil Pasza, prezydent republiki tureckiej.

Balfour ocalony. Odjechał bez wypadku do Aleksandrii.

Polaka Agencja Telegraficzna.

London, 14 kwietnia.

Biuro Reutera donosi z Boyruth, że Balfour odjechał do Aleksandrii bez wypadku. Jest jednak pewnym, że byłoby doszło do poważnych starć, gdyby Balfour pozostał był na miejscu.

W czasie niepokoїв w Damaszku raniono 12 policjantów. Jeden z manifestantów został zabity oraz pewien wóz nica poniósł śmierć od zblakanej kuli.

Dyrekcja portu kłajpedzkiego rozpoczęła swe czynności.

Genewa 14 kwietnia.

Sekretariat Ligi narodów komunikuje, że dyrekcja portu kłajpedzkiego, powołana przez Ligę narodów, mająca na celu zarząd i eksploatację portu, rozpoczęła urzędowanie.

Zjazd oficerów polskiej floty handlowej w Gdańsku

Gdańsk, 14 kwietnia

W niedzielę dnia 19 b. m. zbiera się w sali hotelu Continental zjazd oficerów polskiej floty handlowej. Komitet organizacyjny składa się z szeregu kapitanów marynarki.

Młodzież polska w Rzymie. Na grobie nieznanego żołnierza.

Rzym, 14 kwietnia.

Ulicami miasta przeclagnął dzisiaj pochód młodzieży polskiej ze sztandarem i wielkim wieńcem z biało-czerwonych kwiatów, niesionych na grób „Nieznanego Żołnierza”. Pochód prowadził prof. Stach. Wraz z uczniami szła grupa profesorów i obecni w Rzymie dziennikarze polscy. Przy składaniu wieńca obecny był minister Zaleski. Pochód wywarł doskonale wrażenie spotykając się z obławami sympatii.

Paszport zagraniczny 750 zł. Mur chiński dokoła Polski rośnie.

Urzednikom wogole nie wolno w tym roku wyjezdzac za granice.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Wczorajsza „Rzeczpospolita” pisze: Dnia 1 b. m. opłaty za paszporty zagraniczne zostały podwyższone ze 100 do 250 zł., co wywołało zrozumiałe zdziwienie i niezadowolenie wśród licznych rzesz inteligencji, zamierzających podczas lata wyjechać zagranicę. Władze decydujące w tej sprawie tłumaczyły wówczas swe rozporządzenie chęcią powstrzymania ucieczki kapitałów zagranicę.

BOGACZE JEZDZA ZAGRANICE, JAK DAWNIEJ

Cóż się dzieje obecnie? Oto ludzie posiadający owe kapitały, które usiłowa no zatrzymać w kraju wcale się ceny 250 zł. nie przestraszyli, o czym świadczy frekwencja w biurze paszportowym. Natomiast inteligencja pracująca nie jest w stanie ani wyjechać zagranicę, ani na letnisko. Chiński mur paszportowy wybudowano wokół miast wyłącznie dla tych, którzy najbardziej odpoczynku na świeżem powietrzu potrzebują.

750 ZŁOTYCH ZA PASZPORT

Jakież konsekwencje wyciągnęły władze z oczywistego i słusznego niezadowolenia opinii publicznej, z którą się chyba liczyć muszą? Co zrobiły, by kierunek swej działalności uzgodnić z potrzebami społeczeństwa?

Nie do wiary! Oto znów kursują alarmujące pogłoski, że od 15-go b. m. pa-

szporty zagraniczne mają kosztować już nie 250, lecz... 750 zł.!

Nigdybyśmy temu nie uwierzyli, gdy by nie doświadczenie. Przed ostatnią podwyżką również obiegaly podobne wiadomości. I okazało się, że pantoflowa poczta była doskonale poinformowana. Wystąpiliśmy wówczas z całą stanowczością przeciwko niesłychanym w demokratycznym państwie metodom biurokratycznym ukrywania przygotowanych oddawna zmian. Rząd nie jest od tego. by starał się zaskoczyć społeczeństwo.

MUR CHIŃSKI, ALE DLA LUDZI BEZ PROTEKCJI

Rząd jest obowiązany do informowania opinii publicznej o swych czynnościach, jeżeli nie chce, by niefortunne pomysły, wyległe przy biurkach spadkobierców systemów austriackich czy rosyjskich, spotykały się później z jednogłośnym protestem społeczeństwa. Rząd ma do tego celu otwartą drogę przez prasę.

Tymczasem władze milczą, a plotki wywołują panikę. Skoro już zapadło postanowienie podwyższenia cen paszportów zagranicznych do 750 zł. tj. nadbudowania muru chińskiego trzykrotnie niechże przynajmniej ministerstwo spr. wewn. nie gra z nami w „ciu-ciu-babkę”.

A może wogóle lepiej będzie ogrodzić Polskę drutem kolczastym i nikogo nie wypuścić? POCO KTOŚ MA WYJEZDZAĆ ZAGRANICĘ, poznawać świat, ludzi, zwyczaje i obyczaje innych narodów? Niech się dzi w mieście rodzinnem i przez całe życie cieszy się wesołą zabawą „w ciu-ciu-babkę”, uśmiechając się pogodnie, gdy usłyszysz nowe jakieś „a ku-ku”.

URZĘDNIKOM NIE WOLNO WYJEZDZAĆ ZAGRANICĘ.

URZĘDNIKOM NIE WOLNO WYJEZDZAĆ ZAGRANICĘ.

Ta sama „Rzeczpospolita” donosi, że rząd przygotowuje rozporządzenie służbowe, mocą którego urzednikom państwowym będzie na rok bieżący wzbronione wyjezdzac zagranicę.

Pojmujemy doskonale, że rząd w obronie bilansu płatniczego chwytając się rozmaitych nadzwyczajnych środków administracyjnych. Czy jednak powyższy środek będzie zgodny z konstytucją? My jesteśmy zdania, że nie.

Poza tem rząd powinien pamiętać, iż nie tak nie różgorycza obywateli, jak nie równość wobec prawa.

Rząd nakazał obywatelom cywilnym płacić po 250 złotych za paszport zagraniczny. Tymczasem rozmaici dygnitarze państwowi, ulepieni zupełnie, ale to zupełnie z tej samej maki, co owi obywatele cywilni, dygnitarze często z szczerliwego przypadku raczej niż z racji istoty zasług, swoje wakacje, wypoczynki, wywczasy i tak dalej spędzają zagranicą, oczywiście nie płacąc drogiego paszportu. To irytuje opinię publiczną...

A teraz, gdy urzednikom nie wolno będzie jezdzić zagranicę, niechże to będzie obowiązujące wszystkie rangi, a nie tylko od szóstej na dół...

Los skrzynek polskich w Gdańsku rozstrzygnie się na najbliższej sesji trybunału haskiego.

Gdańsk, 14 kwietnia.

Polaka Agencja Telegraficzna.

Biuro prasowe senatu komunikuje, że prezydent senatu Sahn wyjechał w niedzielę do Hagi, gdzie w dniu dzisiejszym rozpoczyna się sesja międzynarodowego trybunału sprawiedliwości.

Na porządku dziennym tej sesji znajduje się w myśl orzeczenia rady Ligi narodów z dnia 13 marca rb. w sprawie polsko-gdańskiego konfliktu pocztowego kilka pytań, co do których trybunał haski ma wydać swoją opinię. Pytania te, według komunikatu biura prasowego senatu, brzmią:

1. Czy istnieje jakieś mające obecnie moc obowiązującą orzeczenie generała Hanckinga, które reguluje punkty sporne, dotyczące polskiej służby pocztowej w Gdańsku w sposób ustalony w paragrafie 18 obecnego wysokiego komisarza Ligi z dnia 2 lutego 1925 roku, albo

w jaki inny sposób, czy też orzeczenie takie nie istnieje. W razie odpowiedzi twierdzącej, czy orzeczenie to wyklucza ponowne rozważenie przez wysokiego komisarza albo przez radę Ligi narodów kwestionowanych punktów w całości lub częściowo.

2. W razie jeżeli postawione powyższej pytania nie były przedmiotem ostatecznego orzeczenia gen. Hackinga, to czy polska służba pocztowa w Gdańsku musi się ograniczyć do takiego załatwienia sprawy, które musi być skutecznie wyłącznie wewnątrz gmachu poczty polskiej na placu Heveliusa, czy też polska służba pocztowa uprawniona jest umieścić skrzynki pocztowe poza tym gmachem, opróżniać je i przyjmować piosyłki pocztowe; czy korzystanie z tej służby zastrzeżone jest tylko dla polskich władz i urzędów, czy też ze służby korzystać może także i publiczność.

Wyszedł z więzienia po śmierć. Katastrofa samochodowa w Bawarii.

Monachjum 14 kwietnia

Były prezydent policji monachijskiej Poehner został skazany na pięć lat twierdzy za udział w puczu hitlerowskim. Poehnera wypuszczono na jego prośbę z twierdzy na jakiś czas. W sobotę wieczorem Poehner udał się z rodziną samochodem w Alpy bawarskie do Chiemsee, gdzie znajduje się słynny

zamek Ludwika II. Samochód uległ katastrofie. Poehner zginął na miejscu, jego żona jest ciężko ranna, syn ranny śmiertelnie.

Katastrofa nastąpiła z powodu tego, że przednie koło samochodu spadło w pełnym biegu. Samochód okręcił się dookoła własnej osi, wyleciał w powietrze i spadając, pogrzebał pod sobą jadących.

Porozumienie polsko-gdańskie musi być zrealizowane.

Gdańsk, 14 kwietnia

Agencja Wschodnia.

Znany pacyfista profesor Quidde w „Danziger Rundschau” podkreśla fakt, że Polska i Gdańsk wzajemnie od siebie zależą i uważa, iż Polska w Gdańsku zrobić może wszystko. Za przykład zaś podaje w tym względzie Antwerpię, która mimo, że znajduje się w innym państwie i że Niemcy nie miały w niej żadnych uprawnień, była jednakże portem służącym całemu Zagłębiu i przemysłowi westfalskiemu. Sytuacja Polski w Gdańsku jest bardziej korzystna. Gdańsk pod względem historycznym, formalnym i moralnym jest portem polskim. Inny autor w tym samym numerze „Danziger Rundschau” w artykule p. t. „Porozumienie przedewszystkiem” stwierdza, iż Gdańsk potrzebuje porozumienia z Polską z trzech następujących względów. Po pierwsze ze względu politycznego, gdyż Polska reprezentuje Gdańsk nazewnątraz, po drugie, ze względu gospodarczego, tworzy bowiem w Gdańskiem jeden teren celny i jest pierwszym rynkiem zbytu dla gdańskiej produkcji, po trzecie, ze względu na zdrowy ludzki rozsadek.

ZMIANA FRONTU ATAMANA SIEMIO NOWA

Łwów, 14 kwietnia

Agencja Wschodnia.

„Dilo” donosi, że znany ataman Siemionow, który doniedawna walczył na dalekim wschodzie przeciwko bolszewikom, wszedł z nimi obecnie w porozumienie i na zasadzie amnestji wrócił do Rosji sowieckiej.

KINO-TEATR

Reduta

Narutowicza 20.

Początek o 4 popoł. Ostatni seans
o 10-ej wiecz.

Wielki raid humoru i śmiechu.

Harold Lloyd się kocha.

8 aktów wciętych awantur.

Painlevé premierem francuskim.**Briand rzekł się misji tworzenia gabinetu.**

Paryż, 14 kwietnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Godzina 23. Prezydent Doumergue powierzył Painlevemu misję tworzenia gabinetu. Painleve porozumie się ze swymi przyjaciółmi politycznymi, poczem udzieli jutro odpowiedzi prezydentowi republiki.

Briand rzekł się misji tworzenia gabinetu.

Paryż, 14 kwietnia.

Briand oświadczył, że rzeka się misji utworzenia gabinetu. Decyzję swoją Briand motywuje odmową socjalistów współpracowania z jego gabinetem oraz warunkami, pod jakimi socjaliści ostatecznie zgodziliby się udzielić mu poparcia, które to warunki uważa on za nie dające się pogodzić z jego pojmowaniem roli prezesa rady ministrów.

Warunki socjalistów dla nowego rządu.

Paryż, 14 kwietnia.

Komitet wykonawczy federacji socjalistów zjednoczonych departamentu Sek-

wany jednomyślnie wypowiedział się przeciwko wszelkiemu udziałowi socjalistów w gabinecie. Poza to komitet zwrócił się do rady narodowej stronnictwa socjalistycznego z żądaniem, aby socjaliści popierali tylko taki rząd, któryby postawił sobie za zadanie ściąganie daniny od kapitału oraz walkę przeciwko senatowi.

Rada narodowa partii socjalistów zdecydowała jednomyślnie nie przyjąć propozycji Brianda wzięcia udziału w rządzie.

Jakie stanowisko zajmą socjaliści ustali zwolany kongres.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 14 kwietnia.

Rada narodowa socjalistów postanowiła zwołać na jutro rano posiedzenie w celu zajęcia określonego stanowiska w sprawie kryzysu gabinetowego.

Łabędzi śpiew Brianda.

Paryż, 14 kwietnia.

Agencja Wschodnia.

Briand przyjął przedstawicieli prasy, którym powiedział: „Główną moją troską jest sprawa finansowa i stosunek pa-

stwa do Banku francuskiego. Należy w pierwszym rzędzie uregulować środki obiegowe. Zadanie to przypadnie temu rządowi, który obarczony będzie przedewszystkiem temi sprawami. Tylko czynne oparcie na kartelu lewicy umożliwiłoby mi rozwiązanie mego zadania. — Z wielu stron spotkałem się z sympatją i poparciem, lecz musiałbym wiedzieć, że wszystkie partie bez wyjątku godzą się na mój projekt. W zakresie polityki rządu, znajdującego się pod moim kierownictwem, byłoby między innymi reformą wyborów do senatu i nowe postawienie kwestji ambasady przy Watykanie.

Emisja 4-ch miliardów franków została ujęta w specjalną konwencję.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 14 kwietnia.

Senat dyskutować będzie na jutrzejszym posiedzeniu projekt ustawy ratyfikującej konwencję, zawartą przez ministra de Monzie z bankiem francuskim i upoważniającej go do emitowania 4 miljardy franków.

Długi międzysojusznicze. Nie będą jeszcze rozpatrywane.

Waszyngton, 14 kwietnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Departament skarbu stwierdza, że nie jest projektowaniem w najbliższym czasie zwołanie komisji dla sprawy długów państw sprzymierzonych.

Artykuł Poincarégo o pakcie gwarancyjnym.

Paryż, 14 kwietnia.

Agencja Wschodnia.

Poincaré ogłosił w organie rządowym artykuł o pakcie gwarancyjnym. Poincaré w artykule tym ustala, że pakt bez pieczęstwa miał na celu uspienie czujności wobec odwetowego zamiaru Niemiec. Wysłunięcie Hindenburga wykazuje jasno, jaki program był podstawą tego pomysłu. Poincaré zajmuje się wschodnimi granicami Niemiec, uważając gwarancję granic Polski za niezbędną, celem utrzymania pokoju w Europie. Należy się dziwić, iż Stany Zjednoczone nie zajęły się do tej pory szerzej paktem bezpieczeństwa, gdyż gwarancja granic Polski obowiązuje tak samo Stany Zjednoczone jak i Francję.

Socjalistyczny gabinet w Belgji.**Vandervelde podjął się misji tworzenia nowego rządu.**

Bruksela, 14 kwietnia.

Rada generalna partii socjalistycznej upoważniła Vanderveldea do podjęcia się misji utworzenia gabinetu.

BLOK SOCJALISTÓW Z LIBERAŁAMI

Bruksela, 14 kwietnia

Nowy rząd belgijski pod kierowni-

ctwem znanego lidera socjalistów Vanderveldego mógł dojść do skutku jedynie po długotrwałych naradach partii socjalistycznej z liberałami, którzy dali się nareszcie odciągnąć od sojuszu z katolikami i przystąpili do bloku ze stronnictwem socjalistycznym.

Liberałowie tem chętniej przystąpili do tego bloku, że nauczeni doświadcze-

niem z ostatnich wyborów, przekonali się, że klęskę swą zawdzięczają je paroletniej współpracy w rządzie z katolikami.

Prawdopodobnie dojście do porozumienia nie odbyło się również bez znacznych ofiar ze strony socjalistów którzy oddadzą liberałom dwie, a może i trzy teki w gabinecie.

W ten sposób katolicy z partii rządzącej przekształcają się w stronnictwo opozycyjne, które, jak świadczą już dzisiaj niektóre artykuły w prasie prawicowej, przejdzie do polityki ostrych ataków na rząd i nie będzie się mogło pogodzić z faktem, że piastowana przez nie w ciągu długich lat władza wymknęła mu się tym razem z rąk. J. B.

Jak można żyć nic nie robiąc.**Autorzy listów do wybitnych osobistości stolicy znaleźli się pod kluczem.**

Warsz. koresp. „Republiki“ telef.:

Do mieszkania Jana hr. Zamojskiego przy ulicy Wiejskiej nr. 7 zgłosił się przed kilku dniami pewien młodzieniec, który zapytany przez kamerdynera Izio Bazylego, w jakim celu przybywa — oświadczył, iż ma do doręczenia hrabiemu list. Kamerdyner poprosił o ten list, poczem doręczył go hrabiemu. List był skreślony przez niejakiego Bohdana Jurkiewicza. Treść jego przedstawiała sytuację piszącego w świetle bardzo rozpaczliwym; oświadczył on, że jako syn lekarki z Wilna przybył do Warszawy na studia bez środków utrzymania i niema pieniędzy na wykupienie bagażu swego ze składnicy kolejowej. Prosił w liście o drobnośtkę o „7 złotych“. Hrabia Z. po przeczytaniu tego listu, skreślonego ręką bardzo wyrobioną i w formie układnej, wręczył kamerdynerowi żądane 7 złotych i polecił wydać je przybyszowi.

Nazajutrz do tegoż kamerdynera zawiązał się inny młodzieniec, oświadczył, że przyszedł otrzymać „resztujące“ pieniądze, o które dnia poprzedniego prosił. Kamerdyner zastanowił się nad całą sprawą i oświadczył młodzieńcowi, że po-

przedniego dnia wydał zgłaszającemu się całkowitą sumę. Gdy młodzieniec opuścił lokal, kamerdyner podejrzewając coś nie wyrażonego, podążył za nim, a gdy spostrzegł go potem, rozmawiającego z towarzyszem, który był dnia poprzedniego, nabrał przekonania, że ma tu do czynienia z jakimś oszustami. Przywołał policjanta i obu kazał aresztować.

Gdy sprowadzono ich do policji i gdy poddano tego, który był ostatnio u hr. Zamojskiego, ścisłej rewizji, znaleziono przy nim aż 13 listów, skreślonych do rozmaitych bardziej znanych w mieście osób. Były tam listy między innymi: do ks. Czetwertyńskiego, do ks. Światopełk-Mirskiej, do ks. biskupa Galla, do hr. Przeździeckiego, do Wł. Lubomirskiego, do p. Kornela Makuszyńskiego, do Braci Jabłkowskich, do Antoniego Chojnackiego i t. p. Każdy z tych listów na inny sposób przedstawiał straszną tragedię młodzieńca, i każdy opis kończył się prośbą o drobną sumkę, nie przekraczającą zwykle 13 złotych.

Okazało się, że wszystko to było obliczone na wyzyskanie ofiarności danych osób i że młodzieniec ci urządzili sobie

Piorun wymordował turystów**22 ofiary pod Dreznem.**

Drezno 14 kwietnia.

Na zamku Königsstein, położonym w pobliżu Drezna znajdowała się grupa turystów. Nagle wybuchła burza. Turyści będący w tej chwili poza obrebem zamku, schronili się pod wysokie drzewo. Nagle uderzył piorun w to drzewo, 3 tu-

rystów zostało zabitych na miejscu, 4 ciężko rannych, 15 łez.

GÓRA OBERWAŁA SIĘ W ROSJI

Podczas budowy stacji hydroplanowej nad brzegami rzeki Boz w pobliżu Taszkientu oberwała się olbrzymia góra i zasypała 9 robotników. 6 z nich zostało na miejscu zaduszonych lub zabitych odłamkami skał. 3 jest ciężko rannych

przez nich środków na utrzymanie.

Jurkiewicz twierdzi, że jest faktycznie synem lekarki, stale zamieszkałej w Wilnie. Zarządzono przeciwko nim dal sze dochodzenia, w przypuszczeniu, iż tych drobnych oszustw dokonali oni celem szereg, licząc na to że ograniczając się do niskich sum, nie spowodują u osób, do których się zwracali, interwencji w policji.

Niniejszym zawiadamiam p. A. Filipowskiego, Piotrkowska 90, że wobec jego odmowy pójścia na Sąd Polubowny, pozostawiam mu 24 godziny terminu do załatwienia naszej sprawy, w przeciwnym razie zmuszony będę wszcząć odpowiednie kroki, za skutki wynikłe, których nie biorę na siebie żadnej odpowiedzialności.

A. BISZKOWICZ, Białystok, Fabryczna 23.

Redakcje „Republiki” i „Expressu”

przystępują w dniach najbliższych do zrealizowania

PIERWSZEGO ŁÓDZKIEGO FILMU

w którym akcja odbywać się będzie na terenie naszego miasta.

W tym celu poszukujemy

kilkudziesięciu pań i panów,

o miłych fotogenicznych twarzach, różnego wzrostu i tuszy, w wieku lat 18 — 35.

Oferty wraz z fotografiami oraz danymi, dotyczącymi wzrostu i wieku nadsyłać należy w zamkniętych kopertach do redakcji „Republiki” i „Expressu”

do dnia 22 kwietnia r. b.

Oferty powyższe zbadane będą przez specjalną komisję która wybierze z pośród fotografii najbardziej nadające się do filmu twarze. Kandydaci i kandydatki zaakceptowane zawiadomione będą pisemnie o miejscu i terminie zdjęć filmowych.

Cień Wilhelma nad Europą.

Minister spraw zagranicznych Rzeszy Stresemann domaga się przyłączenia Austrii do państwa niemieckiego.

London, 14 kwietnia.

„Daily Express” ogłasza artykuł p. t. „Cień byłego cesarza zawisł znów nad Europą”. W artykule tym autor twierdzi, iż wybór Hindenburga na prezydenta Rzeszy wywołuje nową orientację polityki francuskiej. Zmieniłaby się wskutek tego również bezwzględnie sytuacja międzynarodowa Niemiec. Nie pozostałoby Francji nic innego, jak tylko to, by Foch wrócił napowrót, jako odpowiedź na wybór Hindenburga. Kończy się artykuł temi słowy: „Głosy ludzkie umiarkowanych w Europie zagłuszyłby turkot samolotów wojennych”.

Tirpitz usiłuje łagodzić wrażenie Kandydatury Hindenburga.

Berlin, 14 kwietnia.

„Grosadmiral” Tirpitz wezwał do siebie amerykańskich korespondentów, aby złagodzić złe wrażenie, jakie wywarła w Ameryce wiadomość o kandydaturze Hindenburga. Tirpitz tłumaczył im, że nie trzeba wierzyć, aby wybór Hindenburga równał się rychłemu nawrotowi Niemiec do monarchii. Jest to „brudne podejrzenie”. W Niemczech nikt nie myśli o przywróceniu monarchii i zapewnił usilnie Tirpitz chyba „paru fantastyków”.

Przyłączenie Austrii do Niemiec.

Stresemann stawia sprawę zupełnie jasno.

Paryż, 14 kwietnia.

W tutejszych kołach politycznych jest żywo komentowane oświadczenie,

jakie uczynił Stresemann co do przyłączenia Austrii do Niemiec. Stresemann zamieścił mianowicie w „Neue Freie Presse” obszerny wywód o stosunkach zagranicznych Niemiec. Numer odnośny

przyszedł wczoraj do Paryża i zawarte w nim twierdzenia Stresemanna są przedmiotem powszechnej uwagi.

Niemiecki minister spraw zagranicznych oświadcza, że żaden rząd niemiec-

ki nie mógłby wdawać się — co do ewentualnego złączenia Austrii z Niemcami — w żadne oświadczenia, które umacniałyby postanowienia Traktatu Wersalskiego. Zwrot ten jest wymierzony przeciw jednemu z warunków, jakie stawiał rząd Herriota w rokowaniach o pakt gwarantujący z Niemcami. Francja domagała się mianowicie, aby Niemcy wyraźnie oświadczyły, że zrzekają się raz na zawsze przyłączenia Austrii.

Wrażenie słów Stresemanna jest tem silniejsze, że na zakończenie oświadcza on, iż proponowany przez Niemcy pakt gwarantujący nie może być użyty przez nikogo do wymuszania na Niemcach coraz nowych oświadczeń i nakładania na Niemcy coraz nowych kajdan.

Agresywny ton, jakiego używa Stresemann, zwraca uwagę tembardziej, że to zaostrzenie nastąpiło równocześnie z ogłoszeniem kandydatury Hindenburga na prezydenta Rzeszy.

Prasa czeska przeciw kandydaturze Hindenburga

Praga, 12 kwietnia.

Prasa czeska występuje bardzo ostro przeciwko wystawieniu kandydatury Hindenburga na stanowisko prezydenta Rzeszy. Szczególnie Czechosłowacja — pisze ona — nie może pozwolić aby w Niemczech powrócili do władzy, ci którzy mogą wywołać nowe zarzewie wojny. Jest to cios dla całej ententy. Rząd czeski winien bacznie śledzić rozwój wypadków w Niemczech, gdzie w razie zwycięstwa monarchistów jego byt państwowy może być zagrożony. P.S.

Pogrzeb gen. Zielińskiego w Krakowie.

Przybrał charakter wielkiej manifestacji narodowej.

Kraków, 14 kwietnia.

Pogrzeb generała broni Zygmunta Zielińskiego przybrał charakter manifestacji narodowej.

Przed kościołem św. Piotra, w którym wystawiona była trumna ze zwłokami o godzinie 8 rano ustawiły się oddziały ulanów, piechoty i artylerji.

Po odebraniu raportu przez gen. broni Józefa Hallera, który przybył na pogrzeb w imieniu p. prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego i kapituły orderu Orła Białego, zabrali się przed kościołem przedstawiciele władz z wojewodą Kowalikowskim na czele, który reprezentował prezesa ministrów i radę ministrów, i przeszli do kościoła, gdzie mszę św. żałobną odprawił ks. Jarosiński.

Po mszy św. i egzekwjach oficerowie legionowi, pozostający w czynnej służbie wzięli trumnę na barki i wynieśli przy dźwiękach marsza żałobnego przed kościół, gdzie ustawili ją na pięknie udekorowanej w zieleni lawicie.

Olbrzymi kōndukt ruszył ulicą Grodzką. Gdy orszak zbliżył się do podkopu, rozległy się dźwięki syreny kolejowej, jako pożegnanie od kolejarzy polskich.

Od wrót cmentarnych wzięli trumnę na ramiona oficerowie rezerwy, byli legionści i nieśli ją do kaplicy poczem trumnę, w myśl życzenia zmarłego, nieśli żołnierze.

Nad mogiłą, znajdującą się obok grobu Rokitińskich, złożyli wieńce w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej, ministra spraw wojskowych i w imieniu własnym gen. broni Józef Haller, zaś w imieniu marszałka Piłsudskiego i kapituły orderu „Wirtuti Militari” gen. Romer.

Po odśpiewaniu egzekwji przez duchowieństwo z kapłanem Niezgodą na czele, przemówił w imieniu związku Legionów prezes zarządu głównego pułk. rezerwy Walery Sławek, a po nim ppłk. Maliszewski, uczestnik szarży pod Rokitną. Trumnę złożono do grobu przy dźwiękach hymnu narodowego.

Od pierwszej chwili pogrzebu aż do złożenia zwłok w mogile, krążyły nad miastem samoloty wojskowe.

Z powodu zgonu gen. Zielińskiego, wojewoda Kowalikowski złożył p. Józefie Zielińskiej, wdowie po zmarłym generale, kondolencję w imieniu p. prezesa rady ministrów Władysława Grabskiego, województwa i własnym.

Wiadomości bieżące.

KWIECIEŃ
15
ŚRODA

Dziś: Anastazji, Ludwiny
Jutro: Benedykta W.
Wschód słońca o g. 4.59
Zachód o g. 6.17
Wsch. księżycy o g. 4.20
Zachód o g. 4.43
Długość dnia 13.18
Przybyło dnia g. 5.34

**Bacność, rezerwiści
wyznania mojżeszowego.
Termin stawienia odsu-
nięty na dwa dni.**

Komisariat Rządu na miasto Łódź po daje do wiadomości, że rezerwistom wy znania mojżeszowego, powołanym na ćwiczenia do pułku artylerji, został prze sunięty termin stawienia na 17-go kwietnia rb, zamiast jak jest zaznaczo- ne w kartach powołania na 15 kwietnia 1925 roku.

**Egzaminy maturalne
rozpoczną się 11 maja.**

Jak się dowiadujemy z kuratorjum o- kretego łódzkiego szkolnego, egzaminy doj rzałości rozpoczną się w szkołach śred- nich ogólnie kształcących prywatnych i państwowych w dniu 11 maja, a na pro- wincji — w dniu 19 maja. Termin egza- minów ustnych ustalony zostanie przez komisję egzaminacyjną.

Szkoły średnie, posiadające prawa gimnazjów państwowych są zwolnione od asystencji komisji egzaminacyjnej przy egzaminach maturalnych, szkoły średnie kategorii A. i B. będą posiadać własne komisje, zaś do wszystkich pozostałych nieuprzywilejowanych będzie delegowa- na komisja z przedstawicielami kurator- jum szkolnego, przyczem egzaminy te od- bywać się będą według regulaminu egza- minacyjnego dla eksternów. (b)

**20 czerwca — wakacje
w szkołach.**

**Piękne lato czeka na olbrzy-
mią armję szkolną.**

Zakończenie roku szkolnego w okręgu łódzkim nastąpi w dniu 20 czerwca r. b., a do dnia 15 czerwca muszą być zakoń- czone wszelkie prace, związane ze szkol- nictwem w roku szkolnym 1924-25. (b)

**Szkoła pod gołym niebem.
W miesiącach letnich lekcje
odbywać się będą na świe-
żym powietrzu.**

Inspekcje szkolne wydały zarządze- nia, aby działyta szkoła w miesiącach letnich odbywała lekcje na świeżym po- wietrzu w parkach, okolicznych lasach i t. p. Również projektowany jest cały szere- g wycieczek dzieci szkół powszechnych do okolicznych miejscowości. (b)

Zapomogi dla pracowników umysłowych. Związek pracowników biurowych i handlowych bierze czynny udział w re- festrowaniu bezrobotnych pracowników umysłowych i przy wypłacaniu im zapo- móg. Przedstawiciele związku są repre- zentowani w państwowym urzędzie po- średnictwa pracy, dzięki czemu akcja ta posuwa się zupełnie normalnie. (b)

Tworzenie „Sierocinca“. Akcja nad zebraniem funduszu w celu utworzenia w Łodzi sierocinca posuwa się szybko na przed. — Zbieranie fundusze w szkołach przekazywane są za pośrednictwem ku- ratorjum szkolnego specjalnemu komite- towi. (b)

Poszukuję wykwalifikowanej
MODYSTKI.
Wiadomość: Wschodnia 72 m. 19.

Głęboko wzruszeni przedwczesną śmiercią naszego zacnego przyjaciela

B. P.

Izydora Haltrechta

pozostalej rodzinie wyrazamy nasze najszczerze współczucie.

Kalmanostwo Kaszub.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 22 marca b.r. w Meranie i tamże pochowany został

B. P.

Maurycy Rosenthal

Przemysłowiec m. Warszawy

przeżywszy lat 59.
O strasznym tym cioście zawiadamia

Rodzina.

**Ciężkie dni magistratu łódzkiego.
Robotnicy sezonowi przystępują do strejku,
gdyż magistrat wyznacza im głodowe płace.**

W związku z odbytą przed świętami konferencją w magistracie w sprawie płac robotników sezonowych, odbył się wczoraj w sali kina domu ludowego wielki wiec robotników sezonowych, którzy naradzali się nad sytuacją. Zebranie zagał p. Plewiński, a przewodnictwo objął p. Szwałkajzer, poczem przedstawiciele wszystkich 3 związków omawiali odbytą w magistracie konferencję, przyczem przemawiali pp. Łatkowski, Młotecki i Piechołkówna. Mówcy wskazywali, że magistrat mimo widocznej krzywdy robotników sezonowych, nie chce pójść na żadne ustępstwa, zasłaniając się rozporządzeniem województwa, aczkolwiek faktem jest, że płaca brukarza jest bardzo niska, i że gdyby magistrat zgodził się na żądania robotników i dodał 13 gr. płacy godzinnej plus 10 proc. podwyżki arbitrażowej, to wówczas płaca brukarza wyrosłaby tyle, ile w roku ubiegłym.

W końcu referencji wzywali ogół, by zadecydował, czy zgodzić się na warunki magistratu, czy też przystąpić do bezrobocia. W dyskusji, jaka się wywiązała po sprawozdaniach poszczególnych mówcy wskazywali, że magistrat wyznacza im głodowe płace, aczkolwiek wiadomo że praca robotników dzennych i brukarzy jest palciejsza. Gdy doszło do głosowania okazało się, że zebrani robotnicy różnych kate- gorji nie zdają sobie sprawy z sytuacji, wobec czego brukarze oddzielili się od reszty po krótkiej naradzie, postano- wili natychmiast przystąpić do strejku. Aby jednak wyzyskać wszelkie drogi, zmierzające do uniknięcia strejku, przedstawiciele wszystkich związków po krótkiej naradzie postanowili w dniu dzisiejszym zwrócić się do p. wojewody Darowskiego, by drogą wspólnych porozu- mień zapobiec strejkowi. (b)

**Magistrat w roli bezwzględego szefa.
Nie dba o przepisy i wymawia posady według swego widzimisię.**

W przepisach wykonawczych do rozporządzenia o przystosowaniu plac pracowników komunalnych do plac urzęd- ników państwowych jest zaznaczone, że magistrat jedynie w wyjątkowych wypad- kach może wyrazić pracę stabilizowa- nym urzędnikom. Jednak magistrat, interpretując in- aczej te przepisy, wymówił posady wszy- stkim pracownikom miejskim bez wyjątku. Postanowienie to wywołało wielkie wrzenie wśród pracowników miejskich, którzy postanowili w razie wydalenia ich zażądać od magistratu odszkodowania i w ostateczności zwrócić się na drogę są- dową. Sprawą tą zajęł się związek pracow- ników instytucji użyteczności publicznej.

W sprawie tej zabrał głos p. Szczepa- niak, przedstawiciel chrześcijańskich zw. zawodowych, który piętnował postępo- wanie N.P.R., dowodząc, że za ich wsta- wiennictwem magistrat pabjanicki zniósł przedewszystkiem sobotę angielską, a na- stępnie zniósł ośmio-godzinny dzień pra- cy, przedłużając go o jedną godzinę. W konkluzji dowodził mówca, że tyl- ko dzięki narodowej partji robotniczej ma- gistrat zniósł ustalone prawa robotnicze. Wiec zakończył się tem, że kilku skraj- nych enpeerowców, rozżalonych wywo- dami p. Szczepaniaka zaczęło się nań i w chwili gdy mówca szedł i pobili go do- Źliwie kijami i gumowemi laskami. Interwencja policji położyła kres zaj- ściu. (b)

**Kijami i gumowemi laskami
obito w Pabjanicach wiecowego mówcę,
który krytykował „zbyt ostro“ obecny magistrat.**

W dniu onegdajszym w Pabjanicach w ogrodzie „Zielona Górka“ odbył się wielki wiec przedwyborczy narodowej partji robotniczej. Na wiecu tym przemawiali: obecny wiceprezydent miasta Piechota, oraz p.p. Tomczak, Staszewski, Papiewski i inni, którzy w przemówieniach swych wy- chwalałi działalność obecnego magistratu i partji N.P.R. W dyskusji zabrał głos obecny tam również przedstawiciel P.P.S. p. Gryzel, który w przeciwieństwie do swych przed- mówców w ostrych słowach skrytykował działalność magistratu i przypomniał nie- dawne czasy, kiedy to województwo było zmuszone kontrolować gospodarke magistratu pabjanickiego.



TEATR MIEJSKI.
Dziś i jutro po cenach zrzeczeniowych ciesząca się wielkim powodzeniem dzie- ki niepospolitemu humorowi i sentymen- towi, komedia A. Grzymały-Siedleckie- go „Spadkobierca“ z pp. Jerzmanowską, Wołoszyńską, Łapińską, Komornickim, Szubertem i Fabisiakiem w rolach głów- nych.
W sobotę występuje teatr z niezwy- kłe ciekawą premierą legendy drama- tycznej Sz. Anskiego „Dybuk“, która święci obecnie wielkie triumfy zagranicą. Sztuka ta ukaże się po raz pierwszy w języku polskim, w przekładzie p. Andrzeja Marka, który też objął reżyserję sztuki. W rolach głównych wystąpią pp. Helska, Jarkowska, Rodowiczowa, Przy- stański, Białośczyński, Wybrański i Ta- tarkiewicz.

TEATR POPULARNY.
Dziś, w środę dn. 15-go b. m. po cenach zniżonych o 50 procent świetna krotochwila Szygeli'ego w 5-ciu odsło- nach z muzyką Boguara „Stary piechur i syn jego huzar“. W rolach głównych pp. Bronowska, Stanisławska, Żerom- romska oraz pp. Bielecki, Chmurkowski, Gałęcki, Puchalski, Zamieyski. Reżyse- rował M. Bielecki.
Jutro po cenach zniżonych „Stary piechur i syn jego huzar“.

**WYSTĘPY JUNOSZY STEPOWSKIE-
GO I IRENY SOLSKIEJ W ŁODZI.**
Zespół artystów warszawskich z Junoszą Stepowskim, Ireną Solską i Koź- Justranem zjeżdża do Łodzi tylko na dwa gościnnie występy. W nadchodzący poniedziałek i wtorek odegra w Scali dwie sztuki jednego wieczoru a miano- wicie: „W smiertelnej motni“, „Symula- cja“. Sztuki te grane były w Warszawie z ogromnym powodzeniem.

JAQUES THIBAUD W ŁODZI.
W sobotę, dnia 18 kwietnia r. b. o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonji od- będzie się ostatni koncert z cyklu „Mi- strzowskich koncertów“, który będzie zarazem zakończeniem tegorocznego sezonu koncertowego. Na koncercie tym wystąpi jeden z najwybitniejszych skrzyp- ków społecznych Jaques Thibaud, chło- ba i największa potęga artystyczna Fran- cji. Artysta ten cieszy się wielką sławą na obu półkulach; jest on znakomitym technikiem, a obok tego posiada poety- czną i subtelną naturę, żywy tempera- ment, przedziwną wiotkość i słodczy- tonu.

Kronika policyjna.
Smętne losy „petardzistów“
Za strzelanie w święta pociągnięto do odpowiedzialności: Stanisława Spu- szyńskiego, Stefana Jerzewicza, Nocha Bładego, Stanisława Wachulskiego, Le- olanda Dalejskiego, Ludwika Redackie- go i Józefa Paczesnego.

Kozak zakłóca spokój.
Za zakłócenie spokoju publicznego pociągnięto do odpowiedzialności Fajbu- sia Kozaka.
Pechowy rowerzysta.
Wczoraj o godzinie 11 przed połud- niem w podwórzu domu nr. 12 przy ulicy św. Jakóba spadł z roweru 23 letni słus- sarz Noech Wierszański, odniósłszy ra- ny głowy i czoła.
Pechowemu rowerzystyce udzielił po- mocy lekarz pogotowia, poczem odwiózł go do zbiorni.

Pod kołami tramwaju.
Na ulicy Zgierskiej nr. 20 przejecha- ny został przez tramwaj 11 letni syn kra- wca Chaim Porelski Lekarz pogotowia udzielił chłopcu pomocy, poczem od- wiózł go w stanie poważnym do szpitala Anny Marji.

Każdemu czytelnikowi „Republiki“ i „Expressu“ uśmiechnąć się może fortuna.

100 PREMJI WIOSENNYCH „REPUBLIKI“ i „EXPRESSU“.

Wzorem większych dzienników europejskich, wydawnictwo „Republiki“ i „Expressu“ postanowiło ofiarować swym P. T. Czytelnikom nieznanym dotychczas w Łodzi rozmiarów premję specjalną pod łączną nazwą:

100 premji wiosennych „Republiki“ i „Expressu“

W tym celu przeznaczamy do bezpłatnego rozlosowania pomiędzy szerokie koła Czytelników naszych następujące kwoty pieniężne i przedmioty wartościowe:

- 1 premja — 200 złotych gotówką
- 2 „ 100 „
- 3 „ złoty zegarek zagranicznej firmy do noszenia na rękę
- 4 „ takiż złoty zegarek
- 5 „ takiż złoty zegarek
- 6 „ takiż złoty zegarek
- 7 „ takiż złoty zegarek
- 8 „ srebrny męski zegarek kieszonkowy zagranicznej firmy
- 9 „ srebrny damski zegarek zagranicznej firmy
- 10 „ 3 metry letniego angielskiego materiału na kostjum damski lub męskie ubranie
- 11 „ pantofle męskie lub damskie luksusowego wyrobu.
- 12 „
- 13 premja — pół tuzina letnich skarpetek męskich lub fil - d'ecossowych pończoch damskich
- 14 „ pudełko pudru francuskiego
- 15 „ flakon perfum
- 16 „ 5 biletów do Casina
- 17 „ 3 spółczesne powieści
- 18 „ 3 mies. abonament
- 19 „ pudełko pudru franc.
- 20 „ 5 biletów do Casina
- 21 „ 5 biletów do Odeonu
- 22 „ 5 biletów do „Luny“
- 23 „ 5 biletów do „Czarów“
- 24 „ 5 biletów do „Czarów“
- 25 „ 5 biletów do „Luny“
- 26 „ 3 spółczesne powieści
- 27 „ 5 biletów do Casina
- 28 „ 3 książki powieściowe
- 29 „ 3 „ „
- 30 „ 3 „ „
- 31 „ 3 „ „
- 32 „ 3 „ „
- 33 „ 3 „ „
- 34 „ 3 „ „
- 35 „ 3 „ „
- 36 „ 5 biletów do „Reduty“
- 37 „ pudełko pudru
- 38 „ pudełko pudru
- 39 „ 3 mies. abon. „Republiki“
- 40 „ 3 „ „
- 41 „ 3 „ „
- 42 „ 3 „ „
- 43 „ 3 „ „
- 44 „ 3 „ „
- 45 „ 3 „ „
- 46 „ 3 „ „
- 47 „ 3 „ „
- 48 „ 3 „ „
- 49 „ 3 „ „
- 50 „ 3 „ „
- 51 „ 3 „ „
- 52 „ Wieczne złote pióro
- „ 5 biletów do kina „Czary“

- | | |
|--|---|
| 53 „ — 6 łyżek stołowych platerowanych | 63 „ — 12 szklanek do herbaty |
| 54 „ — 5 biletów do kina „Odeon“ | 64 „ — 5 biletów do kina „Casino“ |
| 55 „ — 1 portfel skórzany męski | 65 „ — 3 miesięczny abonament „Expressu“ |
| 56 „ — 5 biletów do kina „Luna“ | 66 „ — 5 biletów do kina „Odeon“ |
| 57 „ — 200 papierosów egipskich | 67 „ — 3 miesięczny abonament „Republiki“ |
| 58 „ — 3 książki powszechnie | 68 „ — 5 biletów do kina „Reduta“ |
| 59 „ — 2 krawaty męskie | 69 „ — 3 miesięczny abonament „Expressu“ |
| 60 „ — 5 biletów do kina „Odeon“ | 70 „ — 3 książki powieściowe |
| 61 „ — tuzin chusteczek do nosa | |
| 62 „ — 3 książki powieściowe | |

- | |
|--|
| 71 „ — pudełko pudru franc. |
| 72 „ — 5 biletów do kina „Czary“ |
| 73 „ — 6 łyżeczek platerowanych do herbaty |
| 74 „ — 3 miesięczny abonament „Expressu“ |
| 75 „ — 5 biletów do kina „Czary“ |
| 76 „ — 2 krawaty męskie |
| 77 „ — 3 kawałki mydła do mycia |
| 78 „ — tuzin chusteczek do nosa |
| 79 „ — 200 papierosów egipskich |
| 80 „ — 3 mies. pren. „Expressu“ |
| 81 „ — 3 „ „ |
| 82 „ — 3 „ „ |
| 83 „ — 3 „ „ |
| 84 „ — 3 mies. pren. „Expressu“ |
| 85 „ — 3 „ „ |
| 86 „ — 3 „ „ |
| 87 „ — 3 „ „ |
| 88 „ — 3 „ „ |
| 89 „ — 3 „ „ |
| 90 „ — 3 „ „ |
| 91 „ — 3 „ „ |
| 92 „ — 5 biletów do kina „Casino“ |
| 93 „ — 5 biletów do kina „Luna“ |
| 94 „ — 5 biletów do kina „Czary“ |
| 95 „ — 5 biletów do kina „Odeon“ |
| 96 „ — 3 książki powieściowe |
| 97 „ — 3 książki powieściowe |
| 98 „ — 2 krawaty męskie |
| 99 „ — 3 kawałki mydła do mycia |
| 100 „ — pół tuzina letnich skarpetek męskich lub fil d'ecossowych pończoch damskich. |

Jeżeli pan nie uwolni mojego narzeczonego do ślubu — to odbiorę sobie życie...

Tak pisała do sędziego 6-go okręgu niewiasta, której naręczony został aresztowany za kradzież.

Przed niejakim czasem posterunkowy 3 komisariatu, przechodząc przez ulicę Brzezińską około nr. 79, zauważył czterech podejrzanych osobników, którzy nieśli na plecach jakieś tłumoki.

Na zawołanie posterunkowego, by się zatrzymali, rzucili się wszyscy do ucieczki, porzucając owe worki.

Posterunkowy puścił się za nimi w pogon.

Przy pomocy przechodniów udało mu się owych osobników zatrzymać i odprowadzić do komisariatu.

Tu stwierdzono, że są to: Franciszek Pawlak, Józef i Stanisław Laseccy, oraz Józef Krunewski.

W workach znajdowała się mąka, pochodząca z kradzieży u piekarza Hofmana.

„Wszystkich czterech „ptaszków“ zatrzymano a raport o powyższem przesłano do sędziego pokoju 6-go okręgu, który wydał decyzję, by zatrzymać ich w areszcie prewencyjnym.

Nazajutrz zgłosiła się do kancelarii sądu pokoju Józefa Lasocka, matka aresztowanego Józefa z prośbą, by uwolniono jej syna, gdyż... ma on zamiar wstąpić w związku małżeńskie.

Naturalnie, że ta naiwna i nieuzasadniona prośba spotkała się z odmową sędziego.

Po upływie kilku dni nadszedł do sędziego 6-go okręgu list od narzeczonej Józefa Lasockiego, Genowefy Piotrkowskiej.

W liście tym panna Genowefa opisuje nieszczęśliwe dzieje swego narzeczeństwa z Lasockim: które doszło już do takiego stopnia rozwoju, że ma ona zostać wkrótce matką.

Nie chcąc dopuścić do kompromitacji naręczona zmusiła Lasockiego do ustalenia jaknajwcześniejszego terminu ślubu i przygotowania pieniędzy na wydatki, związane z porodem.

Lasocki, nie mając pracy, popełnił wraz ze swymi spółnikami kradzież u piekarza Hofmana, która skończyła się tak niepomyślnie, odsunęła termin ich o ślubu na czas nieograniczony.

Wobec tego zrozpaczona naręczona prosi sędziego o uwolnienie Józefa Lasockiego dla zawarcia ślubu zaznaczając, że o ile nie zostanie on wypuszczony na wolność do dnia 13 kwietnia, t.j. do terminu, wyznaczonego ich ślub wówczas odbierze sobie życie.

I tym razem niedorzeczne „podanie“ zostało nieuwzględnione.

Czy zawiedziona w swych matrymonialnych nadziejach naręczona myśli poważnie o wykonaniu swej „groźby“ narazie niawiadomo.

W piątek zatwierdzony będzie statut towarzystwa budowy kolejki Łódź—Tomaszów.

Jak się „Republika“ dowiaduje, w piątek wyjedzie do Warszawy kierownik wydziału tramwaj podmiejskich przy magistracie inż. Brzozowski, który przedstawi w ministerstwie przemysłu i han-

dlu statut towarzystwa budowy kolejki Łódź-Tomaszów. Statut ten został już podpisany przez wszystkich członków—założycieli towarzystwa.

Powyższe cenne premje wiosenne „Republiki“ i „Expressu“ rozlosowane będą absolutnie bezpłatnie pomiędzy naszych Czytelników, a mianowicie w sposób następujący:

1) Każdy Czytelnik lub Czytelniczka „Republiki“ i „Expressu“, pragnący (a) wziąć udział w bezpłatnym losowaniu nać codziennie, począwszy od dnia jutrzejszego tj. od środy, dn. 15 kwietnia specjalnie w każdym numerze zamieszczone kuponu. Kuponu te ukazywać się będą codziennie w „Republice“ i „Expressie“ od jutra do dn. 29 kwietnia włącznie. Kuponów będzie razem 28 czyli 15 kuponów „Republiki“ i 13 kuponów „Expressu“.

2. Począwszy od dn. 29 kwietnia r. b. włącznie w ciągu 3 dni a więc do dn. 31 kwietnia wszyscy Czytelnicy „Republiki“ i „Expressu“ winni w zamkniętych kopertach wrzucić do skrzynki redakcyjnej (ul. Piotrkowska 49 w podwórzu) wycięte kuponu w ilości trzydziestu. Koperty, w których brak będzie kuponu z jakiegokolwiek dnia i wydania, będą unieważnione. Każda osoba ma prawo wrzucać po dwie lub więcej kopert ze wszystkimi kuponami.

3. W dniu 1-go maja rozpocznie się losowanie. Codziennie wylosowanych będzie 10 premji, tak, iż wszystkie 100 premji będą wylosowane w ciągu 10 dni. Wyniki losowań ogłaszane będą codziennie przez 10 dni w „Republice“ i „Expressie“.

Udział w losowaniu premji wiosennych wezmą wszyscy Czytelnicy i Czytelniczki „Republiki“ i „Expressu“ z wyjątkiem członk. redakcji i współpracowników wydawnictwa oraz ich rodzin.

Kto tedy chce srobować uśmiechu fortuny i zdobyć jedną lub nawet kilka premji ten, począwszy od dnia jutrzejszego go wycinać będzie kuponu „Republiki“ i „Expressu“.



1) Płaszcz alpagowy koloru bleu-marin z wielkimi guzikami fantazyjnemi; 2) kostjum tailleur z surowego jedwabiu; 3) płaszcz z granatowego ryps, ubrany białym haftem; 4) kostjum z szarego ryps, ubrany koronkami i haftami koloru złotego i różowego.

Z Teatru miejskiego.

Występ warszawskiego teatru im. Fredry.

„Jan Maciej Karol Wścieklica“, tragedia bez trupów w 3-ach aktach. Stanisława Ignacego Witkiewicza. Reżyserował p. Jan Pawłowski.

Witkiewicz to fenomen pracy i talentu. Namalował parę tysięcy obrazów, napisał bliska dwa tuziny sztuk, stworzył mnóstwo prac teoretycznych z dziedziny nowej sztuki. Trudno się z nim zgodzić; chętnie czło- wiek z nim pójdzie na noże, ale to pew- nie, że Witkiewicz jest malarzem, drama- turgiem, a głównie teoretykiem nie tylko głębokim i wybitnie zdolnym, ale i z ge- nialną pomysłowością. Jego sztuki te- atralne (z których dotychczas wystawia- no w Polsce cztery) rozpętały przeciw niemu taką burzę gniewu, obelg, drwin, ironji, o jakiej chyba tylko częściowo można było mówić w czasie najzacieklej- szych walk romantyków z klasykami, lub pozytywistów ze „starymi“.

A nawzajem Witkiewicz walił maczu- gą repliki na wszystkie recenzje, jakie się tylko ukazały. Zarzucał krytykom między innymi ignorancję, nieuctwo, nie- doręczność, niesumienną, bezmyśl- ność, głupotę, złośliwe operowanie cytata- mi, a wszystkim do spółki grzebanie w śmietniku realizmu, od którego Witkie- wicz ucieka, jak od miejsca nawiedzone- go cholera, czy inną dżumą azjatycką lub pószajatycką.

Witkiewicz oszczędził i obszernie od- powiadał Rosworowskiemu i mnie (w ar- tykułach dziennikarskich i książce swej „Teatr“); ponadto z niezmierną elegan- cją polemizował ze swym przyjacielem Boyem, „najszlachetniejszym ze szlache- tnych wrogów“.

Broni swej tezy z zajądłością lwicy, której szczenię wydzierają. „Jakaś prze- kupka może nie rozumieć teorii Einsteina czy przez to ta teoria będzie fałszywa?“ pyła autor „Tumora Mózgowicza“.

Witkiewicz, człowiek szalenie zdolny

zasłużył sobie na to, by go nie trakto- wa- no „po lebkach“.

Nie podoba mi się dzisiejszy teatr i chce stworzyć nowy.

Widzimy teraz wszędzie poszukiwa- nia za nową formą, za nowymi koncep- cjami scenicznymi. (Pirandello, Jewrei- now, Hesseclaver itd.).

Idąc do teatru wiemy już z góry, że albo on ją zdradza, albo ona jego, albo się oboje zdradzają i albo się pogodzą, albo ktoś kogoś zabije.

Przez tysiące lat teatr nie posunął się ponad obserwację ogólnych rysów natu- ry ludzkiej, tylekroć przeżywanej i sfoto- grafowanej.

Witkiewicz twierdzi, że teatr po ta- kich przedstawieniach „powinienby być zdemolowany, a aktorzy w pięć wyrznie- ci...“

U Witkiewicza jest jednak nie tylko negatywny program, ale on buduje pro- gram pozytywny.

Chce, by teatr dzisiejszy przypominał jakieś opium, które nas przenosi w kra- inę metafizycznych uczuć.

Z zupełnym zignorowaniem treści, wszelkiego życiowego prawdopodobień- stwa, jakiegokolwiek realizmu, ma teatr dać „świat absolutnego, formalnego piek- na, w sferze zupełnej prawdy“.

U autora „Wścieklicy“ zatem mógł- by ktoś w jednej minucie kogoś zabić w drugiej mógłby ów nieboszyk uka- zać się w Paryżu jako książę malajski, w trzeciej mógłby ten pan czyścić buty na dworcu krakowskim, w chwili póź- niej mógłbyśmy go podziwiać jako ujeź- dzacza dzikich koni w Ameryce p.l..

Ostatecznie godzi się Witkiewicz na to, że w sztukach może być jakiś sens (logiczny czy życiowy), ale nie o ten sens chodzi, ale jedynie o Czystą Formę.

My wychodzimy z założenia, że moż- naby zburzyć dzisiejszy przybytek Mel- pomeny (pomijając oczywiście nieliczne zresztą arcydzieła geniuszów), ale tylko pod warunkiem, że odrazu przygotowuje się nowy pałac, w którym królować będzie Nowa Sztuka.

Nie można jednak „das Kind aus- giessen mit dem Bade“.

Sam Witkiewicz, wnosząc z zestawie- nie sztuk na końcu jego książki nierz- tworzył dla sceny rzeczy mniej lub wię- cej realistyczne.

Ten realizm jest główną przyczyną powodzenia „Wścieklicy“.

Czyż nie możemy z tego „dramatu bez trupów“ wyczytać historii ongiej- szego swiniopasa, który po szczeblach wojskowo-poselskich wyspiał się na naj- wyższy hotel prezydenta państwa?

Czyż nie widzimy we Wścieklicy dział- acza, żadnego władzy, który kpi sobie z zasad etyki i pogardza tłumem, z któ- rego wyrósł?

Czyż nie obserwujemy wewnętrznego załamania się mocnego człowieka, który w chwili osiągnięcia swego celu życiowe- go staje się jakąś bezwładną masą, cią- gnioną przez innych?

Całe dzieje niedosytu i przesyty am- bicji Wścieklicy i kompletnego bankru- ctwą jego przenikliwej mądrości chłop- skiej są z dość zresztą znaczną odmianą, sporządzone wedle recepty realistycznej Mój Boże, gotowimy nawet ubliżyć Witkiewiczowi i przypiąć temu wielce ciekawemu dramaturgowi latkę... ten- dencji, jakaś... tezę.

Widać bowiem w sztuce, że cham po- zostaje chamem, byk bykiem! Ale w dra- macie tym jest fantazja, rozmach, pla- styczna, mocna, drastyczne słowa, prze- nośność, aforyzmu i porównania.

Analfabeci mówią o Bergsonie, Leib- nitzu, piszą dzieła — — —

Na takie sztuki, a nawet i nieco bar- dziej rewolucyjne, można się godzić.

„Wścieklica“ podobał się tedy, bo główny jego trzon jest niewitkiewiczow- ski.

Cały Witkiewicz to bowiem „Czysta Forma“, absolutna obojętność wobec akcji.

A my wszystkimi korzeniami tkwi- my od dziesiątek stuleci w innej sztuce. Es erben sich Gesetz' und Rechte Wie eine ew'ge Krankheit fort, powiada Mefisto w Faústie.

Tej dziejowej sile, temu chronicznie- mu atawizmowi, wypowiada Witkiewicz wojnę.

A wprzód musi być zrobiony pomost między starą a nową sztuką.

Jeśli na Marsie istnieje życie i kul- tura i tam od tysiącleci dramaty utrzy- mywane są np. w „Czystej Formie“, to teraz, dla odmiany, byłoby rzeczy reali- styczne dla bohaterów Marsa Prawda, Sztuką, Objasnieniem...

To tajemnica niespokojnej natu- ry ludzkiej, ucieczka od szarzyzny, tęsknota za czemś nowem, świeżem.

Cała przyroda co roku się odmienia, to i teatr raz na 2500 lat może się od- mienić.

Czy chce, czy nie chce musi jednak ten nowy teatr mniej lub więcej korzy- stać z kultury dwudziestego pięciu wieków.

Aktorzy zastosowali się do wymagań Witkiewicza, który zaleca „nieuczuc- owe, zimne wypowiedzianie“ słów, huraga- nowe tempo, a pozatem zostawia akto- rom zupełną swobodę.

Dzięki trafnej i bystrej reżyserji ko- rzystali aktorzy z tej swobody w sposób estetyczny. Dbał o rytm, pewną intona- cję, ekspresję słowa; ruchy były naogół zmechanizowane; mimikę stosowano rzadko.

P. Pawłowski, stary nasz znajomy, był Janem Maciejem Karolem Wścieklicą. — Mistrzowsko operował słowem i gestem; posługiwał się głosem z techniczną do- skonałością. Oddając świetnie zarówno niezłomną wytrwałność i energię, cham- stwo, jak i chwile wahania przy niejedno- krotnem przewyciężaniu realizmu, dopi-ął p. Pawłowski prawdopodobnie w zu- pełności artystycznego celu, zamierzone- go przez Witkiewicza. Niezapomnianą będzie gra p. Pawłowskiego w scenach, jak żądza władzy rozdymała tego Wście- klicę, a uzyskanie tejeż mógł jego skur- czyła.

Dr. Wilhelm Falck.

CYRK A. CINISELLI. Konstancyńska 16.

W środę, dn. 15 bm. Dalszy ciąg

Wielkiego Międzynarodowego Turnieju Walki Pancuskiej o tytuł mistrza Rzplitej Polskiej na rok 1925 i nagrodę 5000 zł.

Dzisiaj walczą 3 pary:

I para.

Czarna Mask — Sugakoff

Mistrz Rumunii

Odpowiedzialność na Czarną Maskę bierze na siebie jeden z obywateli m. Łodzi.

PO ZA KONKURSEM.

II para.

ROZSTRZYGAJĄCA

Bayer Ludwig — Bryła-Sobieski

M. Europy Wiedeń Europa G. Śląsk

2-ch mistrzów Europy.

III para

ROZSTRZYGAJĄCA

Petrowicz Jan — Kornatz Karol

M. św. Syberja. M. Europy Berlin.

2-ch tytanów światowych.

WALKI FINALOWE.

OSTATNIE DNI TURNIEJU.

W tych dniach

BENEFIS Jana Jaago.

pod kierunkiem prof. Arnolda.

Początek walk o godzinie 10-tej wiecz.

UWAGA: Przed rozpoczęciem walk defilada wszystkich zapasń.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch
SALA FILHARMONJI
Zakończenie sezonu koncertowego 1924-25.
 W sobotę, d. 18 kwietnia 1925 r. o g. 8.30 w.
21-ty KONCERT (ostatni)
 z cyklu „Mistrzowski Koncertów”
 Wykonawca programu:
JAQUES THIBAUD
 skrzypek światowej sławy.
 Przy fortepianie: dr. **Edward Steinberger**
PROGRAM: BEETHOVEN: Sonata wiosenna. A. CORELLI: La folia. J. S. BACH: Sarabande, Gigue, Chaconne. MOURET-DAUDEL: Sarabande. PUGNANI-KREISLER: Tempo di Minuetto. DESPLANES-NACHES: Intrada. MOZART KREISLER: Rondo.
 Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30—1.30 oraz od godz. 3—7 wiecz.

Nowootworzona
LECZNICA „Zdrowie”
 lekarzy specjalistów
 przy ul. Nowomiejskiej 3 (Wschodnia 13) tel. 37-76

wewnętrzne	Dr. Gibiański	9-11 niedz. 10-11
	Dr. Kac	11 i pół 1 i pół niedz. 11-12
	Dr. Loevy	3-5 niedz. 1-2
	Dr. Kon Henryk	6-8; niedz. 12-1
dzieci	Dr. Sołowiejczyk Ark.	8-9 i pół 3-5, niedz. 12-2
	Dr. Maszianka	9 i pół 10 i pół 1 i pół 2 i pół niedz. 10 i pół-12
	Dr. Prechaer	5-6 i pół niedz. 8 i pół-10 i pół 3 i pół-4 i pół niedz. 9-10
chirurgiczne	Dr. Goldman	6 i pół-8 codziennie 14-12 niedz., wtorki i piątki
	Dr. Perls	12-1 niedz. 12-1
kobiece	Dr. Aronson	1 i pół-2 i pół niedz. 1-2
	Dr. Eligerowa	2 i pół-3 i pół niedz. 1-2
osa, gardła i uszu	Dr. Helman	4-5 i pół niedz. 10-11
skórne i weneryczne	Dr. Falk	3-4, niedz. 1-2
oczne	Dr. Sonnenberg	11-12, niedz. 11-12
	Dr. Krausz	10 i pół-12 i od 2 i pół-4, niedz. 1-2
rentgenolog	Dr. Kellson	6 i pół-8 niedz. 9-11

Porada zł. 5.—
 Wizyty na miejscu. Inhalatorjum. Rentgenoterapia. Wszelkie naświetlania (Lampa kwarцова). Wszelkie analizy i zabiegi lekarskie. Lecznica czynna codziennie od g. 8 rano do g. 8 w. w niedzielę od g. 8 rano do g. 2 po poł.

28846—
PIĘKNOŚĆ JEST BOGACTWEM. PIĘKNOŚĆ DAJE WŁADZĘ
BEZ WŁOSÓW PIĘKNOŚĆ JEST NIEMOŻLIWA
 Jeżeli pragniecie mieć piękne włosy — **UŻYWAJcie TYLKO** — dawno **„PERUIN”**
 Skład Tow. „CHEMINDUSTRIA” ŁÓDŹ, główny: Traugutta 9. Telefon 5-24.
 Znać we wszystkich aptekach i składach aptecznych. **Spróbuj a przekonasz się...**

Pensjonat Konowej w ADELMÓWKU
 zostanie otwarty w pierwszych dniach maja. Kuchnia, jak zwykle, wykwinna. Pokoje umeblovane. Ceny niższe, a dla rodzin specjalne ustępstwa. Oddział dla dzieci pod kierunkiem wykwalifikowanej freblanki. Dla młodzieży szkolnej opieka i pomoc w nauce.
 Wiadomość: Sienkiewicza 39, front I piętro.

Zawiadomienie

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Kliencie, iż z dniem **14 kwietnia r. b.**

SKŁAD MÓJ

JEDWABIU,

mieszczący się przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 43, przeniesiony zostaje do nowego lokalu przy ulicy **Piotrkowskiej Nr. 41**

Jedwabie

w pięknym doborze najnowszych deseni, wiązań i barw polecam po cenach przystępnych z poważaniem

M. FERSTER.

Piotrkowska 41

Jastrzębie Zdrój. Wojew. Śląskie
 ZAKŁAD ZDROJOWO-KAPIELOWY
Kaplele sione-jodowo-bromo-woborwinowe,
 Inhalacje, natryski, terapia, elektryczna, (Diatermia, Roentgen, kwarcowe lampy, Jesionka) picie wody. Skuteczne przy chorobach kobiecych, reumatycznych, dziecięcych, zwłaszcza skrofuleicznych. Łażnie i inne urządzenia nowoczesne. Kanalizacja, wodociąg, światło elektryczne. Stacja kolejowa i urząd pocztowy Jastrzębie Zdrój. Całodzienne utrzymanie wraz z pokojem **od 4 do 10 zł.** Ceny kąpiel jodowo-bromowych i borwinowych **od 1.80 do 4 zł.** Przejętne kosza (utrzymanie) kąpiele, lekarz, taksa kuracyjna etc., 30 dniowego pobytu 225 zł. Codzienny koncert, kino, biblioteka etc. Dobra komunikacja z Katowicami. Wszelkich informacji udziela Zarząd kąpielowy

Gabinet
 eleg. używany w dobrym stanie kupię zaraz.
 Zgłoszenia sub. „Gotówka” do admin. „Republiki”. 636

Ważne dla głuchych i słabosłyszących
 Aparaty kieszonkowe niezawodne dostosowane podług słuchu. Proszę przyjść przekonać się. Traugutta 5, m. 12. 639

2-3 pokoje
 z oddzielnym wejściem z frontu. II piętro, słoneczne, gaz i elektryczność na ul. Cegielińskiej odnajmę. Wiadomość: „BIP” Cegielińska 40. 651-3

Dr. med. BRAUN
 Potulniowa Nr. 23 telef. 40-26.
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje od 8 do 10 r. od 4 i pół do 8 w.

Dr. med. Różaner
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim.
Dzielnia № 9.
 Przyjmuje od 8-9 i pół i od 4-8. Tel. № 28-98.

Dr. med. S. KANTOR
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45.
 Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

Zakład malarsko-dekoracyjny M. Górtowski
 ŁÓDŹ, ul. Traugutta (Krótka) 11.
 Przyjmuje wszelkie roboty malarskie od skromnych do najwykwintniejszych wymagań. 652-4
 Ceny przystępne. — Wykonanie solidne.

Wspólniczki
 z kapitałem 6,000 złotych z udziałem pracy dla rozszerzenia dobrze prosperującego interesu z ustaloną klientelą poszukuje. Oferty dokładne do admin. sub. „Solidne i pewne”. 643-2

Poszukuję pokój z kuchnią w śródmieściu.
 Oferty sub. „Mieszkanie” do „Republiki”

Dr. W. Lagunowski
 Gdańska 42 (Długa).
Choroby skórne i weneryczne.
 Przyjmuje od 12-2 do 2i 5-8.

Egzamin i Rygorozum sądowe
 (Krakowie).
 Kto reflektuje na wspólną naukę. Mam podręczniki. Zgłoszenia pod „Zdolny pracownik” do „Republiki”.

Unieważniam
 zagubiony weksel zł. 77,92 wystawca Salomon Korn, zlecenie Salamona Baidnera pl. w Tarnowie dn. 21 kwietnia 1925 r. Uprasza się znaleźć o zwrot za wynagrodzeniem u Uszera Goldszmidta w Łodzi Cegielińska 66

Do sprzedania
 stary antyczny srebrny

Serwis

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzed

Lokale.

Zagubione dokumenty

Nauka i wychow

Putynowany nau

Angielską kore

Zagubiona książka

Ratner Chaim zag

Zagubiona książka

Miss Mary gives

Posady.